



GŁOS KALISKI

Cena numeru 2 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 3 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 33 (955)

Włoski front ludowy

podejmuje walkę o wyzwolenie kraju spod dyktatury de Gasperiego i jego popleczników

Doniosłe uchwały włoskich partii demokratycznych

RZYM PAP. — W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy kongres frontu ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność; usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na kongresie wskazuje się, że front ludowo-demokratyczny postawi sobie następujące cele:

- 1) przeprowadzenie reform ustroju Włoch.
- 2) utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch.
- 3) obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolnościami milującymi krajami.

Nota radziecka do USA

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwację handlowych statków radzieckich, płynących po Żółtym i Japońskim morzu.

Agencja Tass stwierdza, że to zachowanie się samolotów amerykańskich na morzach dalekoleżnych poza obrębem amerykańskich wód terytorialnych, musi się ocenić, jako przejaw dążeń do ustanowienia kontroli amerykańskiej nad żeglugą na Żółtym i Japońskim morzu.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało w dniu 30 stycznia br. rządowi amerykańskiemu notę, w której komunikuje, że samoloty amerykańskie naruszyły wolność żeglugi handlowej na morzu Żółtym i Japońskim. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zaznaczyło w nocie, że oczekuje iż Rząd Stanów Zjednoczonych wyda odpowiednim władzom amerykańskim niezbędne instrukcje, aby nie dopuścić w przyszłości do dalszych wykręceń przeciwko zasadzie wolności żeglugi handlowej.

Na kongresie wybrano prezydium, komitet wykonawczy i radę krajową.

Do prezydium weszli Togliatti (komunista), Nenni (socjalista), gen. Azzi (nowa partia republikańsko-ludowa) Bruni (partia chrześcijańsko-społeczna) Ada Alessandrini (chrześcijański ruch pokoju), Di Vittorio (sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy) Varvano (niezależny ruch sycylijski), Corrado Alvaro i Floriano del Secolo (przedstawiciele świata literackiego) Cassinis i Frontali (reprezentanci profesorów szkół wyższych).

Komitet wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezależnych.

Kongres wybrał również kierowników prowincjonalnych frontów, który został zorganizowany w 45 prowincjach.

RZYM (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości iż bierne prawo wyborcze posiada we Włoszech 28.939.706 osób, w tym 13.847.462 mężczyzn i 15.092.244 kobiety.

Plecy de Gasperiego

RZYM (PAP). W dniu wczorajszym opisany został w Rzymie między Stanami Zjednoczonymi i Włochami „pakt przyjaźni, handlu i żeglugi”. Pakt ten wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez senat Stanów Zjednoczonych oraz przez specjalną komisję przyszłego parlamentu włoskiego.

Chaos walutowy we Francji

Zarządzenia finansowe Meyera rujną biedaków - i przysparzają dochodu klasom posiadającym

PARYŻ PAP. Dzienniki donoszą, że na mocy decyzji rządu banknoty wartości pięciu tysięcy franków będą wymieniane jedynie w dniach 2 i 3 lutego.

W związku z tą decyzją społeczeństwo francuskie ogarnęła panika. Przed bankami stoją olbrzymie kolejki ludzi, pragnących uratować swe oszczędności. Krótkość terminu udzielone-

go na wymianę nie dotknęła jedynie klasy bogatych. Ich pieniądze bowiem, zdeponowane w bankach, są wymieniane automatycznie. Przejawem zaś paniki wśród drobnych ciułaczy jest fakt, że sprzedają oni na czarnym rynku 5-tysięczne banknoty tylko za dwa tysiące franków.

PARYŻ PAP. — Dziennik „Humanite”, o-

Piąta rocznica bitwy pod Stalingradem

MOSKWA PAP. — Prasa radziecka w obszernych artykułach omawia znaczenie bitwy pod Stalingradem. Znany radziecki komentator wojskowy gen. Talenskiy w dzisiejszej „Prawdzie” wskazuje, że bitwa pod Stalingradem stanowi klasyczny wzór współdziałania kilku armii dla osiągnięcia decydującego zwycięstwa.

„Sztuka wojenna krajów kapitalistycznych — pisze Talenskiy, — nie potrafiła znaleźć właściwych organizacyjnych i operacyjnych form, zmierzających do zjednoczenia wysiłków olbrzymich mas ludzkich dla osiągnięcia decydujących celów strategicznych. Stalingrad skoncentrował jak soczewka, wszystkie cechy strategii stalinowskiej a mianowicie głęboką naukową analizę sytuacji, trafne określenie głównego ogniska walki, słuszny wybór kierunku głównego uderzenia, koncentrację decydujących sił na decydującym odcinku, umiejętne połączenie ofensywy i obrony, odpowiednie zaopatrzenie wojsk oraz utrzymanie wysokiego poziomu moralnego żołnierza”.

Tajne posiedzenie

Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie

BERLIN PAP. — W dniu wczorajszym odbyło się tajne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa reformy waluty niemieckiej.

Sprawozdawca agencji Reutersa, powołując się na wiarygodne źródła podaje, że posiedzenie, które trwało półtorej godziny, odbyło się w atmosferze wzajemnych ustępstw. General Clay przedstawił w imieniu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii projekt reformy walutowej Marszałek Sokolowski zwrócił uwagę

na to, że projekt anglo-saski zrzuci na barki klasy pracującej cały ciężar reformy walutowej. Marsz. Sokolowski przedstawił radziecki projekt reformy. Podczas dyskusji Rada Kontroli jednogłośnie powzięła uchwałę stwierdzającą konieczność przeprowadzenia jednolitej reformy walutowej na terenie całych Niemiec w taki sposób, aby wszystkie warstwy ludności były w równym stopniu obciążone skutkami reformy.

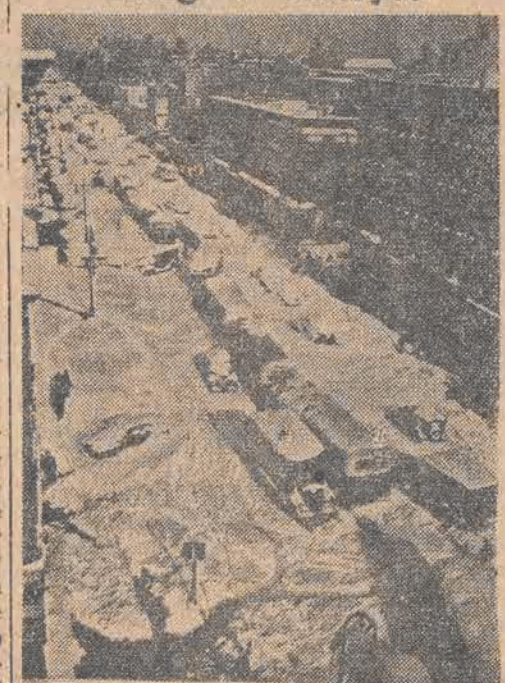
mawiając o obecnej sytuacji gospodarczą we Francji, wskazuje na pogorszenie się transportu samochodowego w kraju. Jest on wynikiem decyzji rządu amerykańskiego zmniejszenia eksportu paliwa do Francji. Prefekt Paryża już uprzedził przedstawicieli pracodawców i robotników, że taksówki będą otrzymywały jedynie dwa i pół litra benzyny na dzień. W tym samym czasie — podkreśla „Humanite” — rząd francuski ulegając presji amerykańskiej, wstrzymuje się od zakupu ropy w Rumunii i wystawia w ten sposób na niebezpieczeństwo zaopatrywanie wielkich miast.

„Humanite” wskazuje dalej na wielkie zyski pośredników handlowych, którzy, jak to ma miejsce na przykład z mięsem, podbijają ceny w drodze od producenta do konsumenta o 75 proc. Dziennik dowodzi, że od ustaw mini stra finansów Meyera nie ucierpią jedynie wielkie korporacje kapitalistyczne. Położenie mas pracujących konkluduje „Humanite” z dnia na dzień pogarsza się.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Paryża, powołując się na zwykłe dobrze poinformowane źródła, iż otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej nastąpi w ciągu najbliższych 14 dni. Oficjalny komunikat w tej sprawie ma być opublikowany jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jeszcze przed otwarciem granicy ma być za warty nowy układ handlowy między Francją a Hiszpanią.

Śniegi w Ameryce



Podczas gdy w Europie — w styczniu panowała śniegowa pogoda — w Stanach Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu niebываłe śnieżyce, hamując transport kolejowy i ruch uliczny. Na ilustr. ulice Nowego Jorku pod grubą powłoką śniegową.

Doborowe dywizje Czang-Kai-Szeka rozbite

Wielkie sukcesy chińskich wojsk ludowych w ciągu miesiąca stycznia r.b.

MOSKWA PAP. — Agencja Sin-hua nadała przegląd działań wojennych chińskiej armii ludowej za okres od pierwszego do 31 stycznia.

W przeglądzie tym agencja stwierdza, że na zachód od Mukden oddziały armii ludowej zajęły niezwykle ważny pod względem strategicznym węzeł kolejowy Sin-li-tun, rozbijając doszczętnie 26-tą dywizję kuomintangu. Jest to już czwarta z rzędu dywizja unicestwiona w czasie kampanii zimowej w Mandżurii przez oddziały chińskiej armii ludowej.

Formacje armii ludowej, działające na południe od wielkiego muru chińskiego, rozwinęły ofensywę wzdłuż wszystkich czterech linii kolejowych węża pekińskiego, i zajęły szereg odcinków toru kolejowego łącznej długości 130 mil. W ten sposób sparaliżowane zostało połączenie między Pekinem, Tien-tsinem, Mao-dinem i Kalganem, ważnymi bazami wojsk kuomintangu w północnych Chinach.

W kampanii tej wojska armii rządowej straciły 7 tys. żołnierzy i oficerów oraz kilku generałów.

18 stycznia armia ludowa rozpoczęła nową ofensywę w trójkącie między Pekinem — Tien-tsinem i Baodinem. Postępując się wzdłuż północnego brzegu rzeki Da-tsin-he, oddziały armii ludowej zajęły miasta powiatowe Siun-sian i Basian oraz wyzwoliły znaczne obszary środkowej części prowincji Hupei.

Jednocześnie na zachód od pekińskiej linii kolejowej w prowincji Honan chińskie wojska ludowe zajęły w dniu 17 stycznia miasto powiatowe Sianczen. 18 stycznia wyzwolono mi-

sto Jahuan, położone po drugiej stronie linii kolejowej. 23 stycznia zostało zajęte miasto Janlin.

Bardziej na południe, w prowincji Hupei armia ludowa toczyła walki na przedpolach miasta Sianan, posiadającego duże znaczenie strategiczne.

Komunikat o posiedzeniu

Biura Informacyjnego 9 partii

W połowie stycznia odbyło się w Jugosławii posiedzenie Biura Informacyjnego 9-ciu Partii Komunistycznych i Robotniczych w którym udział wzięli następujący przedstawiciele Komitetów Centralnych:

Komunistycznej Partii Jugosławii t.t. J. Groszniak i B. Zicherl.

Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) t. W. Poptomow.

Komunistycznej Partii Rumunii t.t. J. Kieszyniewski i J. Rauta.

Węgierskiej Komunistycznej Partii t.t. M. Horwat i Z. Biro.

Polskiej Partii Robotniczej t.t. Z. Kliszko i L. Finkelsztejn.

Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) t.t. P. Judin i B. Grigorian.

Komunistycznej Partii Francji t.t. O. Le-coeur i P. Hentges.

Komunistycznej Partii Czechosłowacji t.t.

B. Geminger i B. Voda-Pexa.

Komunistycznej Partii Włoch t.t. Rakossi i J. Paetta.

Biuro Informacyjne rozważyło sprawę utworzenia stałego Komitetu Redakcyjnego organu prasowego Biura Informacyjnego — gazety „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Biuro Informacyjne powzięło następującą uchwałę: Ponieważ tymczasowa redakcja, utworzona dla wydania materiałów Narady 9-ciu Partii Komunistycznych i Robotniczych spełniła swoje zadanie — zostaje utworzone stałe Kolegium Redakcyjne, w skład którego wejdą przedstawiciele 9-ciu Partii Komunistycznych i Robotniczych. Zatwierdzony został następujący skład Kolegium Redakcyjnego: Z. Biro, A. Bulcan, Ch. Chalaczew, L. Finkelsztejn, M. Gorsic, P. Hentges, P. Judin, (redaktor naczelny), B. Paetta, M. Szumilow, Voda-Pexa.

Pogłębienie jednolitego frontu

Walka z tendencjami pravicowymi i niedobitkami WRN-owskimi — podniesienie świadomości socjalistycznej — oto zadania łódzkiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej

Referat sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS tow. Tadeusza Cwika na III-iej Konferencji Wojewódzkiej PPS

Na wstępie pragnę złożyć życzenia w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego owocnego wyniku obrad Waszej Konferencji. Wyrażam głębokie przekonanie, że Konferencja Wasza wniesie pozytywny wkład w dobre i prawidłowe funkcjonowanie jednolitego frontu klasy robotniczej, że przyczyni się ona do przezwyciężenia tych wszystkich braków i przeszkód, które stoją jeszcze na Waszej drodze współpracy z Polską Partią Robotniczą. Wyrażam pragnienie, by i głos Waszej Konferencji tak jak głos XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej był głosem bojowych obrońców jednolitego frontu robotniczego, był głosem bojowników o utrwalenie naszych zdobyczy, był głosem socjalistycznych bojowników o realizację podstawowego naszego celu: Socjalizmu.

Wasza III Konferencja zajmować się będzie konkretnymi problemami Waszego województwa i będzie ona nakreślała linię dalszej działalności na tej generalnej linii XXVII Kongresu naszej Partii, na tej wskazał Generalny Komitet Wykonawczy.

W referacie swym pragnę omówić trzy najważniejsze grupy zagadnień, którymi żył również XXVII Kongres Partii. Zagadnieniami tymi są:

1. PROBLEMY NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ,
2. PROBLEMY NASZEJ POLITYKI WENETRZNEJ,
3. PROBLEMY NASZEJ EKONOMIKI.

Omówienie pierwszej grupy zagadnień, tj. dokonanie analizy sytuacji międzynarodowej, jest niezbędne po to, aby Wasza Konferencja wyraźnie widziała i rozumiała zadania Partii naszego kraju na tle otaczającej nas rzeczywistości.

Na wstępie tej analizy pragnę podkreślić pierwsze stwierdzenie, że polityka zagraniczna naszego kraju jest określona przez dwa czynniki:

PO PIERWSZE określona jest ona przez troskę o Niepodległość Polski, troskę o nasz byt narodowy.

PO DRUGIE przez nasze przekonania socjalistyczne.

Nasze przekonania socjalistyczne i troska o Niepodległość Polski są z sobą ściśle związane i oba czynniki ustawiają nas na tle sytuacji międzynarodowej na określonych, jasnych pozycjach światowego, demokratycznego poglądu walki o pokój i postęp.

Sily demokracji i pokoju w ofensywie

Pragnę następnie przypomnieć podstawową myśl naszej oceny sytuacji międzynarodowej, danej na plenum CKW dnia 21 października ub. roku, że żyjemy w historycznym okresie walki o przebudowę podstaw ustroju całego świata, że znajdujemy się w epoce przejścia ludzkości od systemu kapitalistycznego do systemu socjalistycznego. Ze ludzkość cała prowadzi gigantyczną walkę o ustalenie trwałych, nienaruszalnych podstaw pokoju i bezpieczeństwa światowego. Ze w walce tej sily postępu i demokracji są sily ofensywnymi, wybitnie z dniem każdym wzmacniającymi się, a sily reakcyjne znajdują się w rozpaczliwej kontrofensywie.

Jakże słuszną i w pełni potwierdzoną została teza Lenina o imperializmie, że imperializm jest ostatnią fazą upadającego systemu kapitalistycznego. Wszechpotęga monopolii i trustów kapitalistycznych jest potęgą zamięrającą.

U podstaw naszych rozważań wszelakich wydarzeń na terenie międzynarodowym winna leżeć ta głęboka świadomość roli sil postępu i demokracji i ta wyraźna, obiektywna perspektywa.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez CKW, wskazuje na głębokie przesunięcia, jakie dokonały się w wyniku drugiej wojny światowej w łonie systemu kapitalistycznego.

W rezultacie drugiej wojny światowej nie tylko wyszedł zwycięsko Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i wzmocnił niesłychanie swą pozycję polityczną, pozycję państwa proletariackiego, na którego barkach leżał podstawowy ciężar kruszenia imperializmu niemieckiego i faszystów, w rezultacie drugiej wojny światowej nie tylko wyzwołała się spod kontroli imperializmu szereg państw i narodów, które wkroczyły na drogę przebudowy ustrojowej, ale w samym świecie kapitalistycznym dokonano się także przesunięcia, które wysunęły Stany Zjednoczone do roli jedynego, bezkonkurencyjnego hegemonu w rodzinie państw kapitalistycznych.

Doktryna Trumana - doktryna zakorów

Po rozgromieniu imperializmu niemieckiego, japońskiego i włoskiego, Stany Zjednoczone, które sięgnęły po spadek po tych rozgromionych imperializmach, przyjęły na siebie rolę imperializmu wojującego, zaczepnego.

Co określa cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych?

Cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych określa tzw. DOKTRYNA TRUMANA. W myśl tej doktryny Stany Zjednoczone pragną zjednoczyć wokół siebie wszystkie państwa kapitalistyczne, pragną poddać je kontroli trustów i karteli amerykańskich pragną uczynić z nich nie tylko tereny swej ekspansji, nie tylko po to, aby w egoistycznym interesie kapitalu amerykańskiego wciągnąć je

w orbitę swej strefy wpływów, ale pragną one zjednoczyć wokół siebie państwa kapitalistyczne i po to, aby poprawić je przeciwko siłom demokracji ludowej.

Od długich miesięcy jesteśmy świadkami prób pochycenia przez Stany Zjednoczone gospodarczej i politycznej kontroli nad Europą. Imperializm amerykański, który ujawnia w spotęgowanej formie wszystkie ujemne cechy kapitalizmu, próbuje realizować doktrynę

Pierwsze porażki imperializmu amerykańskiego

Ten cały arsenał różnorodnych środków i metod polityki imperializmu amerykańskiego nie przynosi tych sukcesów, jakich się spodziewa, wręcz przeciwnie — sygnalizujemy niepowodzenie wielu metod amerykańskiej polityki.

W Chinach

Nie jest rzeczą przyjemną dla polityków amerykańskich przyznać się do bolesnych porażek tych metod na terenie Chin. Politycy amerykańscy związali Chiny Czang-Kai-Szeka z imperializmem amerykańskim umową o wzajemnej wymianie handlu i pomocy, zawartej w 1946 roku. Umowa ta faktycznie oddała tę część Chin pod kontrolę imperializmu amerykańskiego w zamian za to Wall-Street i sztab wojskowy Stanów Zjednoczonych zobowiązały się udzielić takiej pomocy materialnej i wojskowej, która miała dać nadzieję na szybką likwidację tej części Chin demokratycznych, która znajdowała się poza kontrolą amerykańskich agentów i doradców, a która podjęła walkę o niezależność i suwerenność Chin. Na-

trumanowską przy pomocy różnorodnych metod. Do metod tych zaliczamy próby nacisku wojskowego — wyrazem czego była i jest udzielona pomoc finansowa i wojskowo-materiałowa Chinom Czang-Kai-Szeka, monarchistycznej reakcji greckiej itp., mit bomby atomowej, propaganda antykomunistyczna, gwałcenie suwerenności mniejszych narodów, a wreszcie dyplomacja dolarowa, wyrażona w planie Marshalla.

dzieje, jak się okazuje, próżne. Pomoc finansowa dolarowa, idąca w miliardy dolarów, znalazła się w rozporządzeniu Czang-Kai-Szeka i wojskowych doradców amerykańskich, ale z drugiej strony nowe prowincje chińskie znalazły się w rękach walczących, demokratycznych Chin. W tej chwili spótykają imperialistów amerykańskich i Czang-Kai-Szeka bardzo dotkliwe ciosy, które mogą zamienić się w klęskę całkowitą polityki amerykańskiej na terenie Chin.

W Grecji

Te same metody odnoszą porażkę na terenie Grecji. Naród grecki, walcząc bohatercko z przeważającymi i dobrze uzbrojonymi siłami reakcji greckiej, wspomaganej oddziałami pancernymi wojsk amerykańskich, nie tylko nie ugął się, ale przeciwnie, wykazuje niesłychaną siłę i żywotność. Ustanowił on na dużej części wyzwolonej Grecji swój rząd demokratyczny i kontynuuje walkę z perspektywą całkowitego zwycięstwa.

Pokojowa polityka ZSRR krzyżuje plany podżegaczy wojennych

Główną przyczyną porażek wielu metod polityki amerykańskiej stała się pokojowa polityka Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który konsekwentnie i udanie paraliżuje wszelkie szantaże dyplomacji anglo-amerykańskiej, obalił mit bomby atomowej i zachowując całkowitą równowagę ducha, spokój wewnętrzny, rozwija swe olbrzymie siły wytwórcze na usługi pokoju.

Imperialistyczna bestia ima się wszelkich środków, aby zastraszyć świat. Antykomunistyczna propaganda, wzorowana na metodach propagandy hitlerowskiej, nie potrafiła — jak to wynika dotychczas — wytworzyć poważniejszych, antysowieckich nastrojów wojennych nawet wewnątrz własnego społeczeństwa.

„Plan Marshalla“ w praktyce

Obecne metody nacisków ekonomicznych i politycznych, zawierające się w planach Trumana i Marshalla, ostatecznie zostały zdema-

skowane jako próby likwidacji suwerenności narodów.

Do czego prowadzi plan Marshalla przykładem może być Wielka Brytania i Francja.

Anglia traci suwerenność

Przed Wielką Brytanią stały dwie drogi wyjścia z kryzysu:

PIERWSZA — ciężka, długofalowa, wymagająca wyrzeczenia się, ale pewna droga, prowadząca do wyjścia z kryzysu gospodarczego i dająca przyszłą perspektywę dobrobytu mas pracujących Wielkiej Brytanii — to droga zapoczątkowana przez rząd brytyjskiej Partii Pracy, droga marszu ku socjalizmowi poprzez likwidację imperium na rzecz wolności i suwerenności narodów, które przed tym żyły pod jarzmem kapitalistów amerykańskich, i droga przebudowy ustrojowej podstaw gospodarki Wielkiej Brytanii.

DRUGA droga — droga krótkofalowa, dająca iluzję poprawy gospodarczej, a nie wprowadzająca Wielką Brytanię z kryzysu gospodarczego, droga uzależnienia się od pomocy kapitalu amerykańskiego. Brytyjcy przywódcy Partii Pracy poszli po drodze łatwiejszej, ale wyprowadzającej klasę robotniczą z drogi marszu do socjalizmu. Za cenę wyrażonej pomocy dolarowej został zahamowany rozwój reform społecznych i rząd Partii Pracy nie tylko likwiduje imperium na rzecz imperializmu amerykańskiego, ale zmuszony jest — uzależniając się finansowo od Stanów Zjednoczonych — tracić wiele ze swej suwerenności.

Kapitulacja „200 rodzin“ we Francji

Historia ostatnich miesięcy Francji daje wiele namacalnych przykładów, celów politycznych planu Marshalla, podobnie, jak w Wielkiej Brytanii reakcja francuska jeszcze w znacznym stopniu rezygnuje bez oporu ze swojej suwerenności na rzecz ekonomicznej i politycznej kontroli imperializmu amerykańskiego. Tam ingerencja w sprawy wewnętrzne dyplomacji amerykańskiej jest już bezwstydną i jawną, tam osławione „200 rodzin francuskich“ przedstawiciele najbardziej skorumpowanej, egoistycznej i pozbawionej pobudek patriotycznych burżuazji francuskiej

zajmują taką samą, lokajską pozycję wobec kapitalu amerykańskiego, jaką zachowywali w latach 1939—1944 w stosunku do Hitlera.

Jednym z najważniejszych obiektów planów imperializmu amerykańskiego są Niemcy. Anglosasi usiłują wciągnąć Niemcy do systemu Marshalla, oczywiście, Niemcy kapitalistyczno-reakcyjne, Niemcy, które stałyby się narzędziem nacisku politycznego.

W tym celu rozbito konferencję londyńską po to, aby móc realizować swe plany przynajmniej w części Niemiec, kontrolowanej przez Anglo-Amerykanów.

Polska koncepcja wobec Niemiec

Jesteśmy całkowicie zgodni z polityką Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wobec Niemiec. Jesteśmy całkowicie zgodni z żądaniem ZSRR ujednoczenia systemu gospodarczego Niemiec przy równoczesnym dokonaniu takich przemian w ekonomice niemieckiej, takich również przemian społecznych i politycznych, któreby dawały nadzie-

ję na wymiszczenie korzeni agresji niemieckiej. Zjednoczone Niemcy ze znacjonalizowanym przemysłem, Niemcy ze zlikwidowanym junkierstwem, Niemcy z takim systemem gospodarczym, któryby nie rodził potencjału wojskowego, Niemcy takie są niezbędne jako sąsiad Polski i w systemie bezpieczeństwa nie stanowiłyby one narzędzia niepokoju

ZSRR ostoją pokoju i suwerenności

Na tle sytuacji międzynarodowej widoczna jest rola ZSRR, jako naturalnego ośrodka mobilizacji sił postępu i pokoju

Ocena roli i znaczenia ZSRR znalazła swój wyraz również i w uchwałach XXVII Kongresu naszej Partii, które podkreślała nasze gło-

bokie przekonanie, że ZSRR jest nie tylko najpewniejszym i wypróbowanym sojusznikiem Polski w walce o zabezpieczenie naszych granic zachodnich, ale jest również najkonsekwentniejszym rzecznikiem pokoju i bezpieczeństwa światowego. Właśnie nie kto inny, jak ZSRR w zespole potęg światowych bronił wszędzie pokoju i bezpieczeństwa, występował energicznie przeciwko zachłanności imperializmu amerykańskiego i przeciwko brutalnemu pogwałceniu suwerenności mniejszych narodów.

Polska i Związek Radziecki

Naród polski jest całkowicie zgodny ze ZSRR w ocenie dróg wzmacniających bezpieczeństwo i pokój.

Ta zgodność w ocenie dróg prowadzących do pokoju, do umacniania niezależności i suwerenności narodów, znalazła swój dobitny wyraz w historycznej umowie gospodarczej, która została zawarta przez przedstawicieli rządu ZSRR i polskich w ostatnich dniach w Moskwie.

Historyczna umowa

Pomoc, jaką ZSRR udziela Polsce na podstawie ostatniej umowy moskiewskiej, umożliwia — jak powiedział tow. J. Cyrankiewicz — szybkie i pełne zrealizowanie nowej polskiej „nowych, połączonych inwestycji“, zmierzających w sposób szybki i zdecydowany strukturę ekonomiczną kraju. To pomoc w maszynach, surowcach, w narzędziach pracy, pomoc, która w zespole z wysiłkiem robotnika polskiego z wydajnością pracy, dała olbrzymie rozwinięcie naszych sił wytwórczych — a tym samym daje w nasze ręce możliwość większego nagromadzenia i możliwości realizacji naszego dobrobytu.

Jeżeli porównamy tę niezwykłą umowę z systemem umów handlowych i kredytowych, zawieranych na podstawie planów Marshalla przez różne kraje ze Stan. Zjednoczonymi, to zobaczymy głęboką przepaść, jaka leży pomiędzy tymi dwoma systemami umów. Tamte umowy, pożyczki trumanowskie nie są pożyczkami inwestycyjnymi, ale konsumpcyjnymi. Tamte nie mają na celu przyczynić się do rozwoju sił wytwórczych kraju, który korzysta z tej pomocy, ale na odwrót — ma umożliwić konsumpcję towarów, produkowanych przez Stany Zjednoczone. Gdyby one, tamte pożyczki szły na potrzeby inwestycji, to godziłyby one w założenia kapitalistyczne i egoistyczne polityki ekspansywnej Stanów Zjednoczonych. Tamte pożyczki, pożyczki amerykańskie, związane są z gwarancjami politycznymi, narzucają kontrolę amerykańskich trustów i karteli i kontrolę polityczną dyplomacji amerykańskiej.

Umowy marshallowskie prowadzą do utraty suwerenności.

Umowa, którą zawarł rząd polski z ZSRR, jest umową, która utrwała naszą niepodległość, nie przynosi żadnej kontroli ani zależności politycznej, jest umową utrwalającą pokój.

W walce o jedność proletariatu

Kiedy mówimy o siłach demokracji, postępu, których naturalnym ośrodkiem jest ZSRR, pragnę zwrócić uwagę Waszą na jeden z najważniejszych elementów walki o przebudowę świata i walki o pokój, jakim jest jedność proletariatu w skali światowej.

Zadania na tym odcinku frontu walki określone zostały uchwałami plenum CKW z dnia 21 października ub. r. i decyzjami Kongresu. Streszczają się one w jednym słowie: Polska Partia Socjalistyczna bierze jak najaktywniejszy udział w walce o konsolidację i ewolucję socjalistycznej w skali światowej, i o realizację jednolitego frontu mas pracujących w skali międzynarodowej.

Bez złudzeń

U podstaw tej decyzji nie leży w żadnym wypadku złudzenie, że Polska Partia Socjalistyczna przez udział w konferencjach międzynarodowych, socjalistycznych zdoła przekonać Bluma, Remadiera i innych przywódców prawy socjalistycznej, że zdoła ich nakłonić do konsekwentnej linii w myśl koncepcji rewolucyjnego, jednolitego frontu, marksistowskiego socjalizmu.

U podstaw naszych decyzji leży wiara w instynkt klasowy i socjalistyczny mas socjalistycznych w Europie. Jeżeli Polska Partia Socjalistyczna może w czymkolwiek pogłębić przez przeniesienie swego doświadczenia na teren międzynarodowy, proces dojrzewania mas socjalistycznych do koncepcji jednolitego frontu z partiami komunistycznymi, to powinniśmy uczynić wszystko, aby ten obowiązek wypełnić.

Słyszmy czasem zdania, że właściwie pomagacie Waszym udziałem w konferencjach międzynarodowych pravicowym przywódcom i może raczej jesteście potrzebni pravicowym przywódcom socjalistycznym na Zachodzie jako legitymacja dla nich, jako argument, ułatwiający im kontynuowanie trzeźwości socjalistycznej przy równoczesnej praktyce oddzia-

„Nierealny“ plan został wykonany

Na marginesie współzawodnictwa między PZPW Nr 37 a 38



Majstrowie towarzysze: Edmund Salagacki, Teofil Rakuś, Wiesław Ciesielski, Franciszek Cieślak, Józef Kaczmarek, Stefan Olczak, Zenon Stepien. — Przdownicy pracy: Stanisława Witaszewska, Zenon Zawierucha, Stefania Grynberg, Feliks Mielczarek, Artur Radzicki, Kazimierz Wojtczak

Na początku panował u nas wielki strach przed planem. Zdawało się wszystkim, że plan jest całkiem nierealny — zupełnie szczerze stwierdza dyrektor techniczny PZPW Nr 38, tow. Stefan Trofina. Jak się więc stało, że ten „nierealny“ plan został wykonany? Z rozmów z towarzyszami — wynika jasno, że plan stał się wówczas realny i wykonalny, gdy załoga robotnicza zapoznała się z nim bliżej. Nie łatwa to była sprawa. Z protokółów narad technicznych można stwierdzić, że toczyła się na tym tle systematyczna walka. Na tych naradach zabierali głos nie tylko dyrektorzy i kierownicy, ale także tkacze i przadki — przodowice. Wskazywano na niedociągnięcia, zaslanawiano się jednocześnie nad sposobami usunięcia tych czy innych usterek. Po gruntownym zbadaniu wszystkich możliwości fabryki załoga robotnicza uwierzyła w wykonalność planu produkcyjnego.

Komasacja fabryk („Weber Roul“, „Złotowski“, „Szejner“, „Pik“, „Szac“, „Waserman“) odbyła się 1 sierpnia ub. r. Od listo-

pada zakłady już były w toku normalnej produkcji i dlatego zdecydowały się wezwać do współzawodnictwa PZPW Nr 37. Jednocześnie rozwijało się współzawodnictwo wewnątrz zakładów między majstrami, oddziałami i robotnikami. We współzawodnictwie tym brał

udział robotnicy czterech zawodów: tkacze, skrecarki, snowacze i cerowaczki.

Poza narad wytwórczych, zorganizowanych przez dyrekcję, odbyły się także zebrania publiczne, zwoływane przez Radę Zakładową, która pod kierownictwem przewodniczącego tow. Świąka przez cały okres współzawodnictwa nie ustawała w pracy i czuwała we wszystkich oddziałach.

Wzrost produkcji widoczny jest w dwóch okresach: pierwszy okres to komasacja fabryk — drugi — kiedy rozmachu nabrało współzawodnictwo.

W lipcu (przed komasacją) wszystkie fabryki należące obecnie do PZPW Nr 38 wykonały plan zaledwie w 73 procentach — 118,627 metrów tkaniny surowej. W listopadzie planowano 182,007 metrów surowej tkaniny — wykonano 201,589 metrów — 110,75 procent. W grudniu planowano 186,251 metrów — wykonano 222,703 metrów — 119,56 procent.

Przędę planowano w listopadzie 928,800 kg — wykonano 1,210,364 kg, czyli 130,3 proc. planu.

W grudniu planowano produkcję 860,400 kg przędzy — wykonano 1,232,120 kg to jest — 143,2 proc. planu. Oprócz ofiarnej pracy grupy kierowniczej zakładów, tow. tow. dyr. naczelnego Piotra Holwega, dyr. tech. Stefana Trofina, dyspozytora Romana Piekarskiego, do podniesienia produkcji walczyli się przyczynili majstrowie oddziałów tow. tow. Edmund Sablagacki, Teofil Rakuś, Wiesław Ciesielski, Franciszek Cieślak, Józef Kaczmarek, Stefan Olczak, Zenon Stepien, oraz przodownicy pracy, którzy we współzawodnictwie zdobyli I nagrodę, są to tow. tow.: Zygmunt Krajewski Stanisława Witaszewska, Janina Gortad, Artur Radzicki, Zenon Zawierucha, R. Pirek, Stefania Grynberg, Weronika Olejniczak. Do sukcesów w fabryce przyczyniło się jeszcze wielu innych bohaterów pracy — przyczyniła się, jak twierdzi dyr. tow. Holweg — cała załoga robotnicza.

Całej też załodze należy życzyć, by w następnym etapie współzawodnictwa z innymi zakładami zwyciężyła na całej linii.

Z próżnego i Salomon nie należy...

Brak mieszkań największą bolączką Łodzi

Prace i wysiłki Wydz. Kwaterunkowego przy Zarządzie Miejskim w Łodzi

Często i chętnie narzekamy na Wydział Kwaterunkowy przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, a jednak bezstronnie przyznać należy, że możliwości ulżenia sytuacji mieszkaniowej w Łodzi są bardzo ograniczone.

„Z próżnego i Salomon nie należy“ — mówi stare przysłowie. Trudno poprawić warun-

ki mieszkaniowe w Łodzi i powiększyć liczbę mieszkań, jeśli budownictwo dotychczas nie rozwinęło się należycie. Inicjatywa prywatna w Łodzi w 1947 r., w przeciwieństwie do inicjatywy prywatnej np. w Poznaniu, gdzie kosztem 3 miliardów złotych powstały całe osiedla mieszkalne — nie szukała ujścia dla

II Krajowy Zjazd Spożywców

od 7-9 lutego b.r. w Kudowie-Zdroju

W dniach od 7 do 9 lutego br. odbędzie się w Kudowie-Zdroju II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Łodzi.

Wysunięta przez Prezydium Zarządu Głównego inicjatywa zwołania Zjazdu na Ziemię Odzyskane, spotkała się z aprobatą szerokiej masy związkowców, którzy w ten sposób zadokumentowali swą świadomość znaczenia Ziemi Zachodnich dla Macierzy.

Zjazd odbędzie się w domu Wypoczynkowym Związku Zaw. Spożywców — „Szczęście“.

Prezydium Zarządu Głównego, kładąc specjalny nacisk na propagowanie akcji wczasów, daje delegatom — w przeważającej ilości pracowników fizycznych — możliwość zapoznania się ze zdobyczą świata pracy w ustroju Demokracji Ludowej z akcją wczasów. — Delegaci, wracając do swych warsztatów pracy, składając będą swych współpracowników do korzystania z dogodnych warunków, które zapewnią dom wypoczynkowy.

Bogaty porządek obrad pozwoli przekonać całą klasę pracującą, że Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego, idąc za przykładem włókienniczy i górników, pragnie zwiększoną wydajnością i zbiorowym wysiłkiem podnieść stopę życiową świata pracy.

W TRZECIĄ ROCZNICĘ ISTNIENIA KOMITETÓW DOMOWYCH W ŁODZI

W związku z 3 ciał rocznicą istnienia Komitetów Domowych w Łodzi, Zarząd Komitetów Domowych, przy współpracy specjalnie powołanego Komitetu w dniu 29 lutego br. organizuje obchód 3-iej rocznicy istnienia Komitetów w Łodzi.

W związku z powyższym Zarząd wzywa wszystkie Komitety Domowe, które dotychczas nie zarejestrowały się i nie złożyły sprawozdań, aby bezzwłocznie ten obowiązek społeczny wykonały. Szczegółowych informacji udziela się oraz wydaje formularze w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 82 w godzinach od 10—13, oraz w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 307 codziennie w godzinach od 15—19.

Uzupełnienie kwalifikacji — obowiązkiem wykładowcy

Uwaga, nauczyciele szkół zawodowych!

W szkołach zawodowych, zarówno w Łodzi, jak i w okręgu, pracuje pewna ilość nauczycieli, nieposiadających pełnych kwalifikacji zawodowych.

W celu dopełnienia ich wiedzy, dnia 1-go stycznia otwarty został dziesięciomiesięczny (z przerwą wakacyjną) kurs kwalifikacyjny, na który przyjmowani są nauczyciele z całego okręgu łódzkiego.

W okresie 10 miesięcy nauki słuchacze występują 160 godzin wykładowych, co, mniej więcej, wynosi 5 godzin tygodniowo. Wykłady odbywają się 6 razy w tygodniu — w sobotę.

Kursy będą odbywały się w sześciu punktach miasta. Przedmioty wykładowe: technologia, materiałoznawstwo, rysunki, kreślenia techniczne (Drugie Gimnazjum Techniczno-Przemysłowe), kurs towaroznawstwa (Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe) kurs gospodarczy (Państw. Gimn. i Lic. Gospodarcze) kurs dla dyrektorów średnich szkół zawodowych (Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa), kursy rysunków zawodowych dla kobiet (Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska).

Kursy prowadzone są przez fachowców. Oprócz wykładów z dziedziny zawodowej nauczyciele wysłuchują cyklu wykładów o Pol-

sce współczesnej. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów absolwenci otrzymują dyplom kwalifikacyjny.

Liczba uczestników na każdym kursie wynosi 40 osób. Przyjeżdżający z prowincji otrzymują zwrot kosztów podróży, noclegi

i zapewnione utrzymanie. W tej chwili walczą jeszcze wolne miejsca. Nie wątpimy, że ci nauczyciele szkół zawodowych, których kwalifikacje są jeszcze niepełne, skorzystają z możliwości dokształcenia i dopełnienia swych wiadomości. Szczep.

Czy Łódź jest gorsza od Wrocławia?

Przykład godny naśladowania

Związek Literatów Dolnośląskich rozpoczął we Wrocławiu swą działalność zorganizowaniem tzw. poniedziałków u literatów. Ostatnio związek rozszerzył krąg swych prac, urządzając wieczory literackie w świetlicach robotniczych przy większych zakładach przemysłowych. Jeden z tych wieczorów, poświęcony współczesnej polskiej twórczości literackiej, odbył się z dużym powodzeniem w świetlicy Państwowej Fabryki Wagonów. Związek Literatów, pracując wspólnie z OKZZ, w swej działalności zwraca uwagę na upowszechnienie literatury polskiej wśród młodzieży robotniczej nie ograniczył się jedynie do Wrocławia, ale objął nią również większe skupiska robotnicze na terenie wojewódzkim.

Tyle Wrocław. Zniszczonej wojną, nie posiadający świetnej polskiej tradycji kulturalnej i co najważniejsze, nie skupiający tak poważnej liczby ludzi pióra, jak Łódź.

Dlaczego więc Wrocław mógł, a Łódź dotychczas nie zdobyła się na wprowadzenie literatów w prógi skromnych, ale bardzo tych odwiedzin pragnących świetlic fabrycznych

Na to pytanie chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź ze strony czynników, na których spoczywa obowiązek szerzenia kultury i oświaty wśród mas robotniczych.

Po prostu ze strony OKZZ.



Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie Antoniego Tareszkiewicza, który wyrokiem Sądu Okręgowego został skazany na karę śmierci. Był on oskarżony o to, że jako zastępca naczelnika komisariatu policji kłewskiej w Wilnie w okresie okupacji brał udział w aresztowaniach i znęcał się nad ludnością polską.

Tareszkiewicz został ujęty w Łodzi i rozpoznany przez ludzi, których przesładował. Nie przyznawał się on jednak do winy, twierdząc, że padł ofiarą zemsty osobistej ze strony ludzi, którzy go oskarżyli.

Sąd Najwyższy, uchylając wyrok w tej

Skazany na śmierć został uniewinniony

W sprawie, podkreślił, że na rozprawie brak było świadków, na których powoływał się oskarżony.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu świadków wydał wyrok uniewinniający.

SKŁADAJCIE ZEZNANIA W SPRAWIE HEIDENREICHA

Prokurator Sądu Okręgowego, Stanisław Ciesielski, wzywa wszystkich, którzy mogą udzielić wyjaśnień w sprawie Maksa Karola Heidenreicha, by zgłosili się do Sądu Okręgowego, pokój 212.

Maks Heidenreich, przekazany prokuraturze polskiej za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, został zatrzymany w strefie amerykańskiej. Śledztwo wstępne wykazało, że w latach 1940—41 był on zastępcą landrata w Ozorkowie i znęcał się nad ludnością cywilną, a w szczególności nad ludnością żydowską. Następnie był funkcjonariuszem gestapo w Sokalu, pod Lwowem. Odmazał się on wyjątkowym bestialstwem biorąc udział w masowych mordach na ludności żydowskiej. Zeznania nowych świadków pozwolą na ukończenie śledztwa.

Nabliższe premiery teatrów łódzkich

Po „Nocach gniewu“ w Teatrze Wojska Polskiego zobaczymy sztukę Satrio „Ladacznicza z zasadami“, w której główne role grają Ewa Bonacka i Józef Węgrzyn. Sztukę przełożył Jan Kott, reżyseruje Erwin Axer.

Na najbliższą premierę Teatru Powszechnego „TUR“ będzie „Omyłka“ Prusa, reżyserowana i przygotowana przez Teresę Roszkowską

przez Lidę Zsmków, w układzie scenicznym Axera.

7 lutego Teatr Kameralny występuje z premierą „Szkoły żon“ Mollera. Reżyseruje sztukę Bogdan Korzenowski, rolę główną Anusi zagra Zofia Mrozowska, opiekuna jej — Jacek Woszczerowicz. Dekoracje do „Szkoły żon“

Wykłady TUR w świetlicach robotniczych

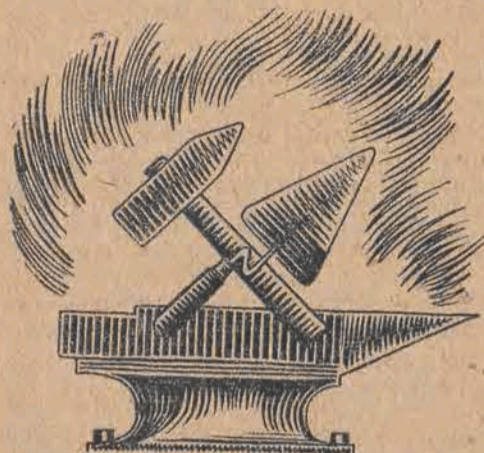
3 lutego br.: Związek Samorządowców godz. 17-00 — zebranie kobiet: „Rola kobiety w życiu społecznym“ — tow. Pietrasikowa. PZPB Nr 8 godz. 16-00: „Dziecko-przestępca“ — dr sędzia Cybulska

4 lutego br.: Państwowy Browar Nr 2 godz. 12-00: „Walka Słowiańszczyzny z Niemcami“ — prof Makarczuk. Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych godz. 19-00: „Choroby weneryczne“ — dr M. Mienicki docent U. Ł. Związek Samorządowców Wydział Gospodarczy godz. 16-00: „Struktura gospodarstwa polski“ — ob. Borzykowski. PZP Dzień-Galanu godz. 16-00: „Choroby weneryczne“ — dr Sokolowski.



Maria Kononicka

O cudownych przemianach



**MŁODEMU
Chłopcu**

Miły synu, idź na pole,
Gdzie pot ludu wsiąka w rolę,
Gdzie pod jasnym, cichym niebem,
Kłosy brzęczą żytnim chlebem.
Niby struny szklane

Idź i słuchaj, a w tym szumie
Może serce twe zrozumie,
Jakie to tam rosy świecą,
Jak masz uczyć dole kłębca
I zgrzebną sukmanę.

Patrz, jak kwiaty na tej łące
Wznoszą w niebo młode paki,
Patrz jak biją w skrzywdła drzace
Te szare skowronki!

Patrz jak każda trawa licha
W górę dźwiga się od ziemi,
Jak do słońca świat oddycha,
Tworami wszystkimi.

I ty podnieś główkę małą
W ten błękitny krąg bez końca,
I ty ucz się szukać śmiało
Jasnej prawdy słońca.

Kiedy widzisz skrę co pryska
z nad kowadła i ogniska,
Gdy dłoń widzisz z kielnią, z młotem
Gdy na twarzy złanej potem,

Jak nad głową śmiga hardo,
Odgadujesz dole twardą —
Uchyl głowę, synu, miły,
Przed tym, co się krwawo zno!
Lud i praca — to są siły!
A kraj każdy nimi stoi.

A jak ciebie kto zapyta:
Kto ty taki?... Skąd ty rodem?
Mów żeś z tego łąnu żyta,
Żeś z tych łąk co pachną miodem.

Mów, że z takiej jesteś chaty,
Co piastową chatą była,
Żeś z tej ziemi, kędy kwiaty
Gorzka rola wykarmiła.

Miły synu, wiedz to sobie,
Że jest życie w każdym grobie,
W każdej nocy jest zaranie,
W każdej śmierci zmarłych
[wstanie].

Szanuj drogie dziecię moje,
W małym ziarnku przyszłe plony,
W małej kropli, przyszłe zdroje,
A w szelągu — miliony.

W myśli — szanuj zaród czyni
Życie w chwile, co ucieka,
A sam w sobie, szanuj synu,
Przyszłego człowieka.

W baśni o Kociańsku, wróżka zamienia dynię w karę, a myszy w parę ognistych rumaków...

Ale cudne przemiany bywają nie tylko w baśniach. Spójrz dziecko na ten kłębek wełny. Czy jest podobny do czapki lub rękawiczek — Bynajmniej! A poproś Mamusię i ona z niego zrobi czapkę i rękawiczki.

Bo Mamusia, jak wróżka, posiada czarodziejską laseczkę — a nawet posiada ich pięć — są to druty do robót ręcznych.

Twoja Mamusia potrafi sucha, pozbawiona smaku mąkę zamienić na rumiane pierożki i bułeczki. Twoja Matka posiada czarowane garnki i rondle. W nich mleko zamienia się na twarożek i śmietana, a twarde surowe mięso mięknie i zmienia kolor i smak.

Oto co dzieje się w domu, w kuchni! A gdybyś zwiedził duże fabryki, to ujrzałbyś jeszcze dziwniejsze przemiany.

Jak sądzisz, czy można kartofel przemienić w piłęczkę? Czy można z twarogu wyszydełkować śweterek?

A w fabrykach każdego dnia robotnicy dokonują takich cudów.

Z kartofli i ziaren zbożowych wydostają spirytus, ze spirytusu zaś robią gumę. Z gumy można zrobić nie tylko piłkę, ale nawet ter-

mofor, oponę automobilową, i wiele innych pożytecznych rzeczy.

Kartofle i chleb są jednak pożywieniem. Szkoda je psuć. Więc uczeni zaczęli rozmyślać nad tym, by zrobić gumę z czegoś innego.

Myśleli długo, aż wynaleźli sposób robienia gumy z ropy naftowej.

Czy słyszałeś kiedy o ropie naftowej? Jest to płyn rzadki, czarny i łatwopalny. Pompuje się ten płyn za pomocą pomp rurami spod ziemi.

Bez ropy naftowej nie fruwałyby aeroplany, nie pedziłyby auta.

Nawet benzyna do motorów robi się z ropy naftowej. Oliwę do smarów również daje ropa. Nawet opony samochodowe są obecnie wyrobione z ropy naftowej.

Dawniej gumę przywożono z dalekich krain, gdzie rośnie drzewo kauczukowe.

Jest to drzewo najpożyteczniejsze. Z jego soku wydobywa się kauczuk i gumę! Ale w naszym kraju niema drzew kauczukowych. Więc uczeni wymyślili sposób, aby obchodzić się bez tych drzew i wyrabiać gumę w fabrykach.

Jedna fabryka daje więcej gumy, aniżeli wielki las kauczukowych drzew.

Gdybyś zwiedził fabrykę, widziałbyś wiele cudownych przemian.

Z węgla, ropy, twarogu robią różne plastyczne masy. Z plastycznej masy wyrabia się tysiące rzeczy, aparaty telefoniczne, szczotki do zębów, guziki, szyby do aut i skrzydła do samolotów. Masa plastyczna jest najbardziej posłuszną ze wszystkich materiałów. Można ją zrobić twardą, miękką i w każdym kolorze. Szkło łamie się, drzewo pali się, stal tonie. A z masy plastycznej można zrobić nietłumiwe szkło, niespalające się drzewo i stal, która nie tonie.

Musiałbym mówić od rana do wieczora gdybym zechciał opowiedzieć wam o wszystkich przemianach.

Czy widziałeś kiedyś kamienny węgiel, który rym pała u was w domu, w kotlewni, który spalając się w lokomotywie zamienia wodę na parę, a ta popycha koła?

Ale o tym chyba wiedziałeś już.

A czy wiesz, że w fabrykach przemieniają czarny węgiel w najróżniejsze farby — błękitne, żółte, czerwone, zielone, niebieskie, na pigułki lecznicze oraz na przedzę, która jest mocniejsza od jedwabiu?

Wynika z tego, że węgiel nas grzeje, i wozi, i odziewa, i leczy.

Ale drzewo też ma z czego być dumne.

Drzewo przemienia się nie tylko w domy, polana, stoły, krzesła, ale także w papier, jedwab, skórę i cukier.

Ta gazeta zrobiona jest z drzewa. Ale najdziwniejsze rzeczy dzieją się twarogiem.

Z niego robią filiżanki, i talerze, i guziki, i wełnę do szydełkowania.

Dawniej gdy dzieci pytano: kto daje ludziom wełnę.

Dzieci odpowiadały: owieczki.

A jak ty odpowiesz na to pytanie? Ty odpowiesz: wełnę dają nam nie tylko owce, ale również maszyny w fabrykach.

Gdy pyta się dzieci, skąd się bierze jedwab — dzieci odpowiadają: dają go nam jedwabniki.

A ty odpowiesz — nie tylko jedwabniki, ale i maszyny w fabrykach.

W fabrykach posiadamy dużo kotłów, różnych aparatów. Zostały one wymyślone przez mądre głowy i kierują nimi mądre ręce.

A kiedy wyrośniesz, być może i ty wymyślisz i zbudujesz maszyny, które będą tworzyły cuda.



Książka otwiera cały świat przed nami



Czuły uścisk matki utuli w płaczu i osuszy łezki zapłakanej buzi

Dzieci piszą do „Promyka”

List dzieci z sanatorium w Łagiewnikach

Kochany Promyku!

Od bardzo dawna pragniemy do Ciebie napisać, ale nie mieliśmy odwagi. A po drugie nie mieliśmy tutaj wcale Twoich piśmierek. Tylko ja, która piszę ten list, mam koleżankę, która była tu również w sanatorium i to właśnie ona przysłała przeszło 40 Twoich gazetek. Wszystkie one bardzo nam się podobały. Podobały nam się Twoje czytanki, wiersze, zagadki, ale najpiękniejsza to chyba była czytanką pt. „Mali Artysty”. O niej najwięcej mówiliśmy i o tych naszych koleżankach i kolegach i Dziecięcego Zespołu Świetlicowego przy PZPB Nr 1. Kochany Promyku. I my tutaj również robimy różne przedstawienia i jaśki, tylko, że na naszych przedstawieniach są wyłącznie rodzice oraz personel sanatoryjny. My nawet nie marzymy o tym, żebyśmy mogli być tak opisani w gazecie, jak nasze koleżanki z tamtego zespołu. A, broń Boże, Promyku, żebyś pomyślał, że my im zazdrościmy. Co to, to nigdy! Tylko my też pragniemy, żeby nas ta pani odwiedziła, jak — będziemy urządzali znów kiedy przedstawienie. A również bardzo nam się podobał ten wspólny ich list, który oni napisali, i my również zapragniemy do Promyka napisać i opisać to wszystko, jak my tu żyjemy.

My tu zasadniczo wcale nie pracujemy, ale są to dni jednostajne, wcale nie różniące się jeden od drugiego. Wciąż jedzenie, trać, leżenie, nauka i nic poza tym więcej.

„Promyku” drogi, bardzo pragniemy, żeby „Koncert życzeń” lub jakaś muzyka tańcowa w radio w niedzielę była wcześniej nadawana, to mielibyśmy trochę, a nawet i dużo weselej w ten jeden dzień świąteczny, różniący się od dni nauki i codziennej pracy. Jest tu trzydziścioro sześć dzieci — 24 dziewczynki, a chłopców dwunastu. Kochany Promyku, dnia 13 grudnia mieliśmy wielką uroczystość, gdyż przyjechał do nas pan Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut i Prezydent miasta Łodzi, Kazimierz Mijał jak również i inni przedstawiciele Państwa naszego. Dostaliśmy od pana Prezydenta cukierki na choinkę i książki do naszej biblioteki.

Mamy tutaj świetlicę, bibliotekę, w świetlicy mamy klasę do nauki, gazetkę ścienną, kalendarz, który sami sobie zrobiliśmy. Mamy bardzo ładną tablicę samorządu, sklepik szkolny, rysunki, to wszystko my sami tu robimy.

Drogi Promyku, napisz nam, czy się na nas nie obraziłeś, że nie znamy Ciebie, a taki długi list napisaliśmy. Święta spędziliśmy wesoło, tylko nowym dzieciom było tęskno za domem. „Promyku” mamy tu bardzo dobrą opiekę, a przeważnie siostra Maria jest dla nas bardzo dobra i pan Nauczyciel bardzo wesoły, tylko jak jest w dobrym humorze, a jak w złym, to lepiej nie dochodzić i więcej nie drażnić. Kończymy nasze wspólne pisanie, a prosimy bardzo o odpisanie nam.

Pozdrawiamy „Promyka”, jak również całą redakcję i wszystkich Twoich młodych czytelników.

Czekamy nianiamliw!

ODPOWIEDZ:

Kochane dzieci, to nie wy mnie, lecz raczej ja Was powinienem przeprosić. Po pierwsze za to, że sam nie pomyślałem o tym, by Wam posłać gazetkę, a po drugie, że tak długo dałem Wam czekać na odpowiedź. Ale nie będziemy dużo czasu i miejsca w „Promyku” tracić na przeprosiny — prawda? A więc do rzeczy:

Wcale a wcale nie macie racji, gdy myślicie, że o Waszych przedstawieniach nigdy chyba „Promyk” nie napisze.

A właśnie dajcie znać jak, kiedy i co — a „ta Pani” przyjedzie do Was i opíše wszystkich, jak należy.

Bardzo się ciesze, że widzieliście ob. Prezydenta i że dostaliście od Niego miłe podarunki. On podobno strasznie miły i bardzo kocha dzieci. Czyście to zauważyli?

.....

Drogi „Promyku”!

Bardzo Ci dziękuję za śliczną książkę pt. „Chłopcy z placu broni”. Już ją przeczytałem. Ładnie opisane jest w tej książce o chłopcach węgierskich. Bardzo się ucieszyłem, że spełniłeś obietnicę. Już dawniej chciałem tę książkę czytać, lecz jej nie było w naszej szkolnej biblioteczce.

Mamy tylko podobną pt. „Nasz Plac”. Obiecałem kolegom, że pożyczę im tę książkę pod warunkiem, że mi jej nie zniszczą. A później będziemy wspólnie omawiali, kto nam się najwięcej podoba.

Serdeczne pozdrowienia przesyła
Jurek Cent

ODPOWIEDZ:

Drogi Jurku!
To bardzo dobrze, że pożyczyles kolegom książkę. Podoba mi się również, że będziecie ją wspólnie omawiać. Napisz mi o tym albo Ty sam, albo któryś z kolegów. To bardzo dobry pomysł takie wspólne omawianie książki.

Czyście już dotychczas to praktykowali, czy też zastanawiacie od książki gwiazdkowej „Promyka”? Pozdrów ode mnie Twych kolegów.

Redaktor

Kronika Kalisza PPR-owcy z majątków państwowych radzą

Wtorek, 3 lutego 1948 r.
Dziś: Błażeja.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Poczta — 12-11
Informacja kolejowa — 10-51

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyńskiego, ul. Kanowicka 6.

Kino

Kino „Wolność” — „Symfonia pastoralna”. Dla młodzieży do lat 16 niedozwolone.

Kino „Stylowy” — „Zakazane piosenki”

Kino „Bałtyk” — „Za kulisami rewii”

Nowa placówka kulturalno-oświatowa powstała w Kaliszu

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w sali kinoteatru „Wolność” odbyło się zebranie organizacyjne Koła Kulturalno-Oświatowego członków Związku Zawodowego Pracowników Filmowych w Polsce.

Zebrań przewodniczył Kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Film. z Łodzi ob. Kowalski Edward. W wyniku obrad zebrania powołana została na wniosek ob. Kowalskiego Komisja kulturalno-oświatowa w następującym składzie: przewodniczący Gudzieski Jan, zastępca Michalewski Tadeusz, sekretarz Łuczyszka.

Wobec braku świetlicy oraz jakichkolwiek funduszy na cele kulturalno-oświatowe postanowiono opracować na zebraniu budżet przesłać bezwzględnie do Zarządu Głównego Zw. Zaw., który w jak najkrótszym czasie nadeśle potrzebne fundusze na akcję kulturalno-oświatową wśród pracowników filmowych i członków ich rodzin.

Wybranemu kierownikowi świetlicy

Akademie w świetlicach

W dniu 25 stycznia w świetlicy Państwowych Fabryk Konfekcyjnych Ośrodek Nr 3 w Kaliszu odbyła się uroczysta akademii z okazji 3-letniej rocznicy oswobodzenia miasta Kalisza przez Armię Radziecką.

Akademii zagal dyr. nac. ob. Cendlak Henryk, po czym z ramienia Ligi Kobiet zabrała głos ob. Braun Anna. Po części oficjalnej nastąpiły deklamacje dostosowane do obchodzonej uroczystości. Na zakończenie zespół fabryczny świetlicowy odegrał sztukę ludową w 2-ach aktach „Jak Kowalicha, diabła wykiwała”.

Program akademii opracował kierownik świetlicy ob. Józef Malecki.

Dnia 25 bm. w świetlicy Zw. Zaw. Włóknarzy została zorganizowana skromna uroczystość w związku z obchodem rocznicy wyzwolenia miasta. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącego Zw. Zaw., po czym świetliczanie dali szereg pieśni, inscenizacje i recytacje.

Trzeba przyznać, że świetlica Zw. Zaw. Włóknarzy przejawia ostatnimi czasy dużą żywotność, dzięki wzmocnieniu zainteresowaniu się Zarządu tym odcinkiem pracy kulturalno-oświatowej.

Ceny ogłoszeń W GŁOSIE KALISKIM

	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wyraz
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

W całej Polsce odbywają się obecnie narady robotników rolnych — członków PPR. Jak potrzebne są te narady — najlepiej świadczy przebieg ich i sprawy, które zostały wysunięte przez uczestników tych narad. Wiele wyciszczono, wiele uporządkowano w gospodarce mikołajczykowskiej w majątkach państwowych. Trzeba jednak jeszcze wiele wysiłku i uczciwej pracy, aby wypełniła ona swoją rolę w dziele zlikwidowania nierówności między poziomem produkcji przemysłowej i wydajnością rolnictwa w Polsce.

Narady nasze pokazują naocznie, że wielkie przemiany społeczne i polityczne jakie zaszły w Polsce wpłynęły w sposób widoczny na psychikę robotnika, na jego stosunek do pracy, na postawę moralną, na jego samopoczucie jako gospodarza i stróża mienia państwowego.

Obecny robotnik nie ma nie wspólnego z dawnym parobkiem dworskim, za-

hukany, zmuszany do czolobitności i poniżania się przed panem dziedzicem i oficjalistami.

W okresie, przedwzrzesniowym, kiedy cała Polska była folwarkiem obszarników i kapitalistów — nie do pomyslenia była taka postawa robotników rolnych, jaką obserwujemy na odbywających się naradach. W takiej Trzebnicy, gdzie zjechali się robotnicy z 8 powiatów woj. wrocławskiego w liczbie 400 wystąpiło w dyskusji około 40 fernali, dozorców, traktorzystów, uczciwych administratorów i rządców.

I rzecz nad wyraz ciekawa. We wszystkich wystąpieniach, we wszystkich przemówieniach górowała troska o interes państwa, wybijało się mocne postanowienie uczynienia z Ziemi Odzyskanych bastionu kultury polskiej, mocne postanowienie bronięcia tych ziem przed wszelkimi zamachami swoich i obcych reakcjonistów.

I jeszcze jeden rys charakterystyczny

ny tej narady — to poczucie godności robotnika — gospodarza swego kraju.

Okazuje się bowiem, że wśród administratorów i rządców majątków państwowych są jeszcze tacy, którym się wydaje, że w Polsce nic się nie zmieniło, że można poniżać godność robotnika, że można ordynarnie, po pańsku, wymyślać robotnicy-matce, że można zmuszać do uległości młodą robotnicę. Ba, dowiedzieliśmy się, że są administratorzy i rządcy, którzy pozwalają sobie na bicie robotników i robotnic rolnych.

Uchowali się jeszcze w woj. wrocławskim w majątku państwowym — Żytyniówce — pan Strumillo, rządcą, który bije robotników. Był jeszcze do niedawna w majątku Śliwice administrator Unrug, który bił i kopał robotników. Tenże administrator zgnoił połowę ziarna w majątku. Robotnicy żyją w okropnych norach, ale dla siebie pan Unrug odrestaurował uspaniałony pałac.

Nic też dziwnego, że pan Unrug i jego kompan rządcy, są osobistymi, zaciętymi wrogami koła PPR w majątku. Nic też dziwnego, że taki sam administrator z majątku Miechowice sprzeciwia się wbrew całej załodze robotników wprowadzenie współzawodnictwa pracy w majątku.

Przykłady te powinny być ostrzeżeniem dla tych czynników, które są powołane do uporządkowania stosunków na odcinku rolnictwa państwowego. Departament Państwowych Nieruchomości Ziemi Ministerstwa Rolnictwa, Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych. Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne Komitety Stronnictwa Demokratycznego, a w szczególności Polskiej Partii Robotniczej muszą natychmiast przystąpić do dalszego uporządkowania zabagnionych jeszcze stosunków niektórych majątków państwowych.

Jednym z najpoważniejszych zadań Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych jest zorganizowanie w każdym majątku państwowym Komitetu Folwarcznego, któryby w interesie samych robotników poświęcał jak najwięcej uwagi wydajności pracy. Z tym wiąże się dbałość komitetów folwarcznych o dyscyplinę i porządek w pracy, bez których trudno jest mówić o wzroście produkcji.

Jest wielu administratorów i rządców, którzy wyróżniają się swoją solidną i uczciwą pracą. Ludziom tym należy pomóc i otoczyć ich opieką. I tu wielką rolę do pełnienia ma komitet folwarczy, który powinien współdziałać i pomagać uczciwemu administratorowi.

Niezależnie od tego zachodzi konieczność przygotowania nowych kadr administratorów i rządców spośród robotników rolnych, wśród których jest wielki pęd do podwyższenia swoich kwalifikacji. W Trzebnicy na odpowiednie pytanie ankiety wszyscy obecni odpowiedzieli, że chcą się uczyć.

Już obecnie wielu nowoprzeszkolonych robotników pełni funkcje administratorów, wywiązując się ze swojego zadania doskonale.

Robotnik rolny z entuzjazmem podejmuje inicjatywę współzawodnictwa w rolnictwie. Trzeba mu w tym pomóc.

Narady peperowskich robotników rolnych wykazały, że tam, gdzie istnieje koło partyjne PPR, tam istnieje i sprawnie pracuje Komitet Folwarczy, tam rozwija się praca kulturalno-oświatowa, tam pomaga się uczciwemu administratorowi, tam daleko trudniej utrzymać się administratorowi-szkodnikowi. Obowiązkiem naszych organizacji partyjnych wojewódzkich, powiatowych i gminnych jest prowadzić do takiego stanu, aby w każdym majątku państwowym było Koło PPR.

Czesław Skonieczny

ob. Bielakowi Stefanowi powierzono bezwzględnie zorganizowanie akcji kulturalno-oświatowej w tymczasowym lokalu Koła, tj. kinoteatru „Wolność”, aż do czasu oficjalnego otwarcia świetlicy.

Komisja kulturalno-oświatowa przy-

stępuje do systematycznego organizowania poranków oświatowych w tutejszych kinach przy pomocy wyświetlania filmów naukowych z odnośną prelekcją, odczytów i t.p. dla członków Zw. Zaw. tutejszego społeczeństwa a przede wszystkim młodzieży.

Międzyszkolna świetlica dworcowa otwarta została w Kaliszu

Młodzież szkół średnich i zawodowych dojeżdżająca koleją do uczelni kaliskich, odczuwa brak lokalu, w którym oczekując na pociąg mogłaby odpocząć i odrabiać zadane lekcje oraz posilić się przed przyjazdem do domu. Te braki zostały częściowo usunięte. Dzięki pomocy finansowej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego została w dniu 26 bm. otwarta i oddana do użytku młodzieży szkolnej Międzyszkol-

na Świetlica Dworcowa. Świetlica mieści się na dworcu kolejowym w budynku odstąpionym przez PUR i udziela gościnę 80 uczniom miejscowych szkół kaliskich. Opiekę nad świetlicą objął Inspektorat Szkolny Kaliski. Korzystający ze świetlicy za minimalną opłatą otrzymywać będą gorący posiłek.

W imieniu Inspektoratu Szkolnego otworzył świetlicę ob. K. Sługocki.

38 tysięcy nowych rzemieślników przybędzie w roku bieżącym

Naukowe Instytuty Rzemieślnicze postanowiły w bieżącym roku wyszkolić ok. 32 tys. wykwalifikowanych rzemieślników.

Opracowana niedawno reforma kształcenia zawodowego przewiduje skrócenie czasu nauki czeladniczej dla dorosłych oraz możliwość składania egzaminów czeladniczych bezpośrednio po ukończeniu odpowiednich kursów.

Pomyślnie zdany egzamin uprawnia do założenia samodzielnego warsztatu rzemieślniczego, lub otrzymania lepszego stanowiska w przemyśle fabrycznym.

Reforma przewiduje również iż po złożeniu egzaminu czeladniczego można natychmiast składać egzamin mistrzowski.

Pracownicy Zakładów Cegielskiego usprawniają produkcję

W wyniku akcji usprawniania produkcji robotnicy zakładów przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu zaoszczędzili w grudniu ub. r. ponad 1.850 tys. zł.

Na sumę tę składa się w największej mierze dokonane przez inż. Władysława Sołtysa i mistrza Michalskiego Kazimierza z Wydz. Obróbki Termicznej (hartowni) w fabryce narzędzi usprawnienie obróbki piast rowerowych systemu „Torpedo”. Uzyskana tą drogą oszczędność wyniosła 1.300.000 zł. Bolesław Lipczak, mistrz tokarski, wyko-

nał przyrząd do sprawdzania piast rowerowych. Stefan Draszkievicz, Ignacy Witkowski i Marcin Kobula z fabryki odlewów dokonali we własnym zakresie naprawy wyłącznika olejowego, który przeznaczony był już na przetop. Mistrz ślusarski Toruński, przodownik Kuźniewski i ślusarz Brustniejewicz ulepszyli konstrukcję 5-cio tonowej suwnicy przez zastąpienie dotychczasowych łauchów kołami zębatymi, usuwa to konieczność częstych napraw.

Wszyscy projektodawcy otrzymali premie.

Czytajcie „Głos Kaliski”

